Sygnatura akt II AKa 235/23

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Artur Tomaszewski (spr.)

Sędziowie: SA Cezariusz Baćkowski

SA Robert Zdych

SA Edyta Gajgał

SA Wiesław Pędziwiatr

Protokolant: Katarzyna Szypuła

przy udziale Jarosława Fatygi prokuratora Prokuratury (...)w L.

po rozpoznaniu 13 października 2023 r. sprawy

P. P. oskarżonego o czyn z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z 12 października 2021 r. sygn. akt III K 106/20, który został zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 kwietnia 2022r. sygn. akt II AKA 4/22, uchylonym w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 maja 2023r., sygn. akt I KK 41/23

zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. P. w ten sposób, że:

w miejsce orzeczonej w punkcie I kary dożywotniego pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 10 grudnia 2019r. godz. 8:00 do 13 października 2023r.,

na podstawie art. 77§2 k.k. orzeka, że oskarżony nie może zostać warunkowo zwolniony wcześniej niż po odbyciu 20 (dwudziestu) lat kary,

w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od oskarżonego P. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. G. 1200 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. R. S. (1) kwotę 1200 złotych w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony o to, że :

w dniu 23 października 2019 r. w L., w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, pozbawił życia J. Z. w związku z rozbojem w ten sposób, że używając przemocy, początkowo poprzez zadanie metalową rurką o średnicy 32 mm i długości około 40 cm dziewięciu uderzeń w głowę pokrzywdzonej, czym spowodował obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych: po jednej w okolicy czołowo-ciemieniowej i w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej prawej, czterech skupionych w okolicy ciemieniowej na szczycie głowy z dwoma wgnieceniami kości sklepienia czaszki, trzech w okolicy potylicznej, a następnie poprzez silny ucisk wywierany rękami na przednie powierzchnie szyi, powodując obrażenia ciała w postaci złamania obu rogów górnych chrząstki tarczowatej, odłamania prawego rogu górnego od płytki chrząstki tarczowatej, doprowadził do śmierci J. Z. wskutek zadławienia, po czym zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek o wartości nie mniejszej niż 700 zł, który pokrzywdzona miała na sobie, a także z portfela pieniądze w kwocie 450 zł,

to jest o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 12 października 2021 r., sygn. akt III K 106/21, orzekł, co następuje:

I. uznał oskarżonego P. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 148 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę dożywotniego pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 10 grudnia 2019 r. godz. 8.00 do dnia 12 października 2021 r.

III. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego P. P. na rzecz pokrzywdzonej T. G. kwotę 500.000,- (pięćset tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy,

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot pokrzywdzonej T. G. dowodu rzeczowego w postaci łańcuszka koloru żółtego opisanego na k.896 pozycja 74,

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Radcy Prawnego R. S. (2) kwotę 2760 zł plus 23 % podatku VAT tytułem udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej udzielonej z urzędu,

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 115 § 2 k.k. poprzez ustalanie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego w oparciu o przesłankę pozakodeksową niewymienioną w tym przepisie, tj. o przesłankę wyjątkowo wartościowej osoby pokrzywdzonej J. Z., jeżeli chodzi o pełnioną przez nią role społeczną w sytuacji, kiedy katalog okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k. ma charakter zamknięty, co skutkowało orzeczeniem wobec oskarżonego kary rażąco niewspółmiernej do stopnia społecznej szkodliwości czynu;

obrazę prawa materialnego w postaci niewłaściwego zastosowania art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 46 § 1 k.k. (błąd w zakresie subsumcji) polegający na zasądzeniu pokrzywdzonej T. G. zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł, tj. w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do wyrządzonej pokrzywdzonej krzywdy w sytuacji, kiedy ustalony zakres krzywdy pokrzywdzonej uzasadnia zasądzanie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł;

obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego z dnia 25 sierpnia 2021 r. o wystąpienie do Aresztu Śledczego we W. o wydanie opinii o oskarżonym z uwzględnieniem informacji dotyczącej funkcjonowania oskarżonego podczas izolacji, stosunku oskarżonego do popełnionego czynu oraz, czy oskarżony wykazuje cechy zdemoralizowania nierokujące poprawy w długim okresie czasu jest nieprzydatny do stwierdzenia, czy oskarżony rokuje poprawę i czy wobec niego możliwa jest resocjalizacja nadto, czy faktycznie ma stosunek do popełnionego czynu co skutkowało oddaleniem wniosku obrony w sytuacji, kiedy okoliczności te mają znaczenia dla wymiaru kary za czyn zagrożony kara 25 lat pozbawienia wolności i karą dożywotniego pozbawienia wolności;

obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 410 k.p.k. poprzez pominiecie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych okoliczności, iż oskarżony wyraził skruchę za popełniony czyn i przeprosił matkę pokrzywdzonej J. Z. oraz oceny jego zachowania w toku postępowania i tym samym wydanie wyroku w oparciu o część okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co mogło mieć wpływ na treść wyroku;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na błędnym przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej J. Z., podczas gdy średnia siła uderzeń zadawanych pokrzywdzonej metalową rurką i ich przeżyciowy charakter na co wskazuje opinia biegłego dr n.med. Ł. S. z dnia 7.05.2021 r. (str. pkt III opinii), jak też wyjaśnienia oskarżonego co do okoliczności popełniania czynu w których konsekwentnie wskazywał, że chciał jedynie doprowadzić pokrzywdzoną do stanu nieprzytomności, a nie pozbawić jej życia, wskazuje, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej J. Z.;

błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie przy braku jakichkolwiek okoliczności ujawnionych w toku sprawy, iż samo zasłonięcie ust i otworów nosa skutkowałyby zgonem pokrzywdzonej w sytuacji, kiedy z zasad doświadczenia życiowego wynika, że chwilowe odcięcie tlenu dla organizmu człowieka może skutkować utratą przez niego świadomości;

rażącą niewspółmierność kary dożywotniego pozbawienia wolności, gdyż prawidłowa ocena okoliczności jej wymiaru uzasadnia orzeczenie jej w niższej wysokości.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uznanie, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn z zamiarem ewentualnym;

- wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności;

- zasądzenie od oskarżonego P. P. na rzecz pokrzywdzonej T. G. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu już raz uprzednio, jako sąd odwoławczy, rozpoznawał tę apelację obrońcy i wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 4/22, orzekł, że:

zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. P. w ten sposób, że:

przyjmuje, iż czyn przypisany w punkcie I stanowi przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

w miejsce orzeczonej w punkcie I kary dożywotniego pozbawienia wolności wymierza oskarżonemu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza okres rzeczywistego okresu pozbawienia wolności oskarżonego od 10 grudnia 2019 r. godz. 8:00 do 21 kwietnia 2022 r.;

w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. R. S. (1) kwotę 738 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego wniósł Prokurator Generalny.

Po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 maja 2023 r., sygn. akt I KK 41/23, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 kwietnia 2022 r., sygn. akt II AKa 4/22, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze pozbawienia wolności (pkt I. b) i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Tym samym wyrok kasatoryjny Sądu Najwyższego wyznaczył zakres orzekania obecnie przez Sąd Apelacyjny ograniczając je wyłącznie do kary wymierzonej oskarżonemu za przypisany już prawomocnie czyn. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny może i winien rozpoznać apelację obrońcy wyłącznie w zakresie zarzutów dotyczących wymierzonej oskarżonemu kary; pozostałe zarzuty apelacyjne obrońcy nie podlegają ponownemu rozpoznaniu, skoro dotyczą kwestii prawomocnie już rozstrzygniętych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego P. P. jest częściowo zasadna.

Podobnie jak poprzednio orzekający Sąd Apelacyjny, także Sąd Apelacyjny w obecnym składzie stwierdza, że jako zarzuty związane z karą należało ocenić nie tylko wprost wyrażony zarzut rażącej niewspółmierności kary przez swą surowość, ale także z tym związany zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 k.k. („poprzez ustalanie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego w oparciu o przesłankę pozakodeksową niewymienioną w tym przepisie, tj. o przesłankę wyjątkowo wartościowej osoby pokrzywdzonej J. Z., jeżeli chodzi o pełnioną przez nią role społeczną w sytuacji, kiedy katalog okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 k.k. ma charakter zamknięty, co skutkowało orzeczeniem wobec oskarżonego kary rażąco niewspółmiernej do stopnia społecznej szkodliwości czynu"), jak również zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zakresie oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii Aresztu Śledczego we W. o zachowaniu się oskarżonego w trakcie pobytu w tej jednostce, oraz art. 410 k.p.k. w zakresie pominięcia skruchy wyrażonej przez oskarżonego, uznając iż dotyczą one w istocie okoliczności relewantnych na płaszczyźnie oceny orzeczonej wobec oskarżonego kary.

Niewątpliwym jest, co już poprzednio wyartykułował obszernie Sąd Apelacyjny, że w judykaturze zgodnie wskazuje się, iż rażąca niewspółmierność kary to taka, która niejako „bije w oczy", to jest w sposób oczywisty, jaskrawy odbiega od kary sprawiedliwej, stanowiącej właściwą odpłatę społeczną (por. np. wyrok SA w Warszawie z 19.05.2023 r., II AKa 114/23, LEX nr 3581608; wyrok SA w Szczecinie z 18.05.2023 r., II AKa 68/23, LEX nr 3609251).

Jak zarazem wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego: „Przyjęcie rażącej niewspółmierności kary zakłada, że na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna - nie dająca się zaakceptować - różnica między karą wymierzoną a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary. Chodziłoby m.in. o sytuacje, w których kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego." (postanowienie SN z 13.03.2023 r., II ZK 86/22, LEX nr 3567881).

Oczywistym też jest, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą najsurowszą w kodeksie karnym, która wprowadzona została do polskiego porządku prawnego jako swoisty substytut obowiązującej w poprzednim ustroju kary śmierci.

Taką karę dożywotniego pozbawienia wolności Sąd pierwszej instancji wymierzył oskarżonemu i z takiej perspektywy należy na nią patrzeć.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela poglądy zacytowane już uprzednio przez Sądy Apelacyjny orzekający w sprawie, że: „...kara dożywotniego pozbawienia wolności , podobnie jak kara 25 lat pozbawienia wolności mają charakter wyjątkowy pomimo tego, że nie ma ona charakteru normatywnego w sensie wyraźnej ustawowej deklaracji (tak m.in. L. Wilk, Kara dożywotniego pozbawienia wolności, s. 21-22; J. Lachowski, Zasady wymierzania kar, s. 25-26). W ramach tej wyjątkowości kara dożywotniego pozbawienia wolności cechuje się najwyższym stopniem surowości i trwale co do zasady eliminacyjnym charakterem, przemawia za tym także zastępczy charakter dożywotniego pozbawienia wolności w stosunku do kary śmierci, której ustawodawca wyraźnie przyznawał status wyjątkowy (zob. L. Wilk, Kara dożywotniego pozbawienia wolności, s. 21 i n.; K. Mielczarek, Wybrane zagadnienia, s. 101). Kara dożywotniego pozbawienia wolności to kara wybitnie odwetowa o charakterze eliminacyjnym (zabezpieczającym), ukierunkowana na funkcje społeczno-prewencyjne oraz izolacyjne. Wprowadzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności jako substytutu kary śmierci potwierdza, że jej zasadniczym celem ma być zabezpieczenie społeczeństwa przed niebezpiecznymi sprawcami najpoważniejszych przestępstw. Dożywotnia kara pozbawienia wolności jest karą, która – zgodnie ze swoją nazwą – powinna być wykonywana do końca życia skazanego na nią sprawcy i tak należy ją traktować w chwili orzekania .Oceny tej nie zmienia przewidziana w art. 78 § 3 k.k. możliwość warunkowo zwolnienia po odbyciu 25 lat kary , wskazany formalny próg liczby lat efektywnej izolacji w zakładzie karnym jest bardzo wysoki czego wyrazem jest to , że wyraża się w minimum stanowiącym „ całość" poprzedzającej go pod względem surowości kary 25 lat pozbawienia wolności (odpowiednio próg 15 lat jako próg formalny przy karze 25 lat pozbawienia wolności) , samo zaś spełnienia tego formalnego progu otwiera dopiero możliwość merytorycznego badania spełnienia pozostałych przesłanek uzasadniających takie zwolnienie, określonych w art. 77 § 1 k.k., zaś samo warunkowe przedterminowe zwolnienie może, ale nie musi nastąpić. Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd, że kara dożywotniego pozbawienia wolności może być karą adekwatną tylko w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Ustalenie, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości danej zbrodni są bardzo wysokie, jest przesłanką konieczną, ale nie wystarczającą, dla wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nawet bowiem najwyższy stopień społecznej szkodliwości i stopień winy nie uprawnia do orzeczenia tej kary, jeżeli wzgląd na wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wskazuje, że kara łagodniejszego rodzaju zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do sprawcy (K. Buchała, Niektóre problemy, s. 45; J. Majewski, w: Zoll, Kodeks karny, t. 1, 2012, s. 567; zob. także wyr. SA w Katowicach z 25 stycznia 2006 r., II AKa 436/05, KZS 2006, Nr 7-8, poz. 113; wyr. SA w Katowicach z 25 października 2007 r., II AKa 239/07, Prok. i Pr. - wkł. 2008, Nr 6, poz. 26; wyr. SA w Łodzi, z 10 września 2013 r., II AKa 126/13, Legalis).Wymagane jest bowiem ustalenie in concreto dlaczego konieczna jest trwała izolacja sprawcy, innymi słowy ustalenie takich okoliczności związanych z charakterem (osobowością) sprawcy i jego szczególne aspołeczne właściwości (których wyrazem może być m.in. popełniony czyn) które uzasadniają trwale negatywną prognozę co do możliwości resocjalizowania oskarżonego i tylko kara dożywotniego pozbawienia wolności zdolna jest zabezpieczyć społeczeństwo przed ewentualną przyszłą agresją sprawcy.".

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uważa, że oskarżony pomimo całej brutalności popełnionego czynu i tragicznych jego skutków, w tym bardzo wysokiego stopnia zawinienia oskarżonego i bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, na najsurowszą karę przewidzianą w kodeksie karnym nie zasługuje.

Sąd odwoławczy dostrzega bowiem okoliczności, które świadczą na korzyść oskarżonego, okoliczności tych nie jest wiele, ale całokształt ich przemawia za uznaniem, że wymierzona kara dożywotniego pozbawienia wolności jest w tym konkretnym przypadku karą rażąco niewspółmierną (surową) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., zaś karą, która w pełni odpowiada dyrektywom wymiaru kary z art. 53 k.k. jest kara 25 lat pozbawienia wolności.

W konsekwencji wnioskowana przez obrońcę kara 15 lat pozbawienia wolności byłaby w tym przypadku również rażąco niewspółmierna, jako kara z kolei rażąco łagodna, która w żadnej mierze nie zrealizuje celów kary określonych w art. 53 k.k.

Jak słusznie zauważa się judykaturze: „Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako proporcjach pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się pośrodku tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako graniczne. Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco." (wyrok SA we Wrocławiu z 24.03.2023 r., II AKa 22/23, LEX nr 3587647).

Zdaniem Sądu odwoławczego, okoliczności, które przemawiały na korzyść oskarżonego w tym zakresie, są następujące:

oskarżony pozostaje w izolacji od dnia swego zatrzymania, to jest od 10 grudnia 2019 r., czyli już prawie 4 lata, i cały czas ma dobrą opinię z jednostek penitencjarnych, w których przebywa jako tymczasowo aresztowany w sprawie (por. k. 2770-2772 i k. 2930-2931). Okres 4 lat jest już na tyle długi, aby móc stwierdzić, czy jest to tylko pozorowana, wyrachowana postawa na poczet procesu karnego (aby uzyskać jak najniższą karę), czy też świadczy ustabilizowanym, stałym zachowaniu oskarżonego, które pozytywnie rokuje na przyszłość odnośnie przebiegu jego dalszej resocjalizacji.

W tym kontekście uznano też za zasadny zarzut apelacji związany z oddaleniem przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 30 września 2021 r. (k. 2679v) wniosku dowodowego obrońcy o zwrócenie się o opinię o zachowaniu oskarżonego w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym we W. (k. 2671-2672). Budzi zastrzeżenia zasadność takiej decyzji Sądu I instancji, skoro jak wynika wprost z treści art. 53 § 2 k.k. zachowanie sprawcy po popełnieniu przestępstwa jest okolicznością, które należy brać pod uwagę przy wymiarze kary. Oczywiście okoliczność ta obejmuje nie tylko samo zachowanie jako takie, ale także postawę w trakcie postępowania karnego (o czym będzie mowa dalej). Oskarżony jest tymczasowo aresztowany od 10 grudnia 2019 r., co oznacza, że w momencie wydawania odmownego postanowienia dowodowego przebywał w izolacji penitencjarnej już prawie 2 lata. Dlatego budzi wątpliwości stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek dowodowy o relatywnie niedługim okresie pobytu oskarżonego w warunkach izolacji i że w sytuacji, kiedy toczy się wobec niego postępowanie dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia czy oskarżony rokuje poprawę i czy możliwa jest wobec niego resocjalizacja.

Choć pobyt osoby tymczasowo aresztowanej w jednostce penitencjarnej w czasie toczącego się wobec niej postępowania karnego i jej tam zachowanie muszą być oceniane z uwzględnieniem ewentualnego instrumentalnego nastawienia tej osoby na uzyskanie korzystnej ze swojej perspektywy opinii, to nie sposób jednak a priori założyć takiej postawy oskarżonego, a w konsekwencji czynić dowód taki nieprzydatnym.

W toku postępowania odwoławczego przeprowadzono dowód z dwóch opinii o zachowaniu oskarżonego w jednostkach penitencjarnych: pierwsza opinia z dnia 24.03.2022 r. uzyskana przez poprzednio orzekający Sąd Apelacyjny (k. 2770-2772) i druga opinia z dnia 18.08.2023 r. uzyskana w ramach obecnego postępowania odwoławczego (k. 2930-2931).

Z łącznej treści tych opinii, w zasadzie zgodnych, wynika dobre zachowanie oskarżonego przez okres już prawie 4 lat (przy nie pominięciu incydentalnego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachowania polegającego na gromadzeniu leków w październiku 2021 r.). Z danych zawartych w tych opiniach nie wynika, aby zachowanie oskarżonego miało charakter tylko formalnie poprawnego, innymi słowy, aby miało charakter instrumentalny. Zauważyć należy, iż jest to pierwszy pobyt oskarżonego w jednostce penitencjarnej, nie przebywał nigdy wcześniej w zakładzie karnym. Trudno zatem założyć, aby opisane w opiniach zachowanie oskarżonego było wynikiem wcześniejszego przystosowania do funkcjonowania w warunkach tymczasowego aresztowania.

oskarżony bezpośrednio po swoim zatrzymaniu przyznał się, co do zasady, do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których opisał jak ten czyn wyglądał, które to wyjaśnienia znalazły potwierdzenie w zgromadzonych następnie dowodach i które pozwoliły na poczynienie w sprawie stanowczych ustaleń. Choć w momencie zatrzymania oskarżonego, organy ścigania miały już informacje, że to on może być sprawcą (potwierdzono wstępnie obecność jego śladów DNA na miejscu przestępstwa – por. notatka urzędowa z dnia 09.12.2019 r. na k. 847- 848), to przede wszystkim wyjaśnienia samego oskarżonego pozwoliły, tak naprawdę, ustalić, jak to zdarzenie dokładnie wyglądało. Gdyby nie wyjaśnienia oskarżonego, pewne okoliczności trudno byłoby jednoznacznie ustalić.

Oskarżony de facto nie przyznawał się jedynie do uduszenia pokrzywdzonej twierdząc, że nie wszystko w tym zakresie dokładnie pamięta (por. k. 2680), której to niepamięci nie sposób całkowicie wykluczyć, a zarazem złożył wyjaśnienia o treści i tak wskazującej pośrednio, że dusił pokrzywdzoną, skoro zasłaniał jej usta i nos, a tym samym zasadnie nie dano wiary jego wersji, że chciał jedynie, aby straciła przytomność.

3. dostrzeżona już przez Sąd odwoławczy poprzednio orzekający w sprawie okoliczność, że oskarżony mając świadomość swego uzależnienia od hazardu podjął próbę leczenia. Choć okazała się ona ostatecznie nieskuteczna i po 2 latach powrócił do nałogu, to jednak nie sposób pominąć, że oskarżony próbował walczyć z tym nałogiem i jakoś uporządkować swe życie w tym zakresie.

4. oskarżony cały czas pracował i nawet jeśli dopuszczał się w miejscu pracy drobnych kradzieży, aby najpewniej uzyskać dodatkowe środki na uprawianie swego nałogu, to jednak fakt stałego pozostawania w zatrudnieniu pozytywnie rokuje na przyszłość odnośnie kontynuowania zatrudnienia jako jednego z elementów resocjalizacji.

5. także pomimo zawirowań w pracy, oskarżony cieszył się dobrą opinią jako pracownik, skoro pomimo podejrzeń, co do kradzieży z jego strony, pracodawca starał się go zatrzymać, a oskarżony zgodził się na potrącanie z wynagrodzenia stosownych kwot na poczet odszkodowania. Świadek H. M. przecież wprost zeznał w tym zakresie na rozprawie: „...on był moim pracownikiem. On, czyli oskarżony. Powiem, że on był dobrym pracownikiem. To, co mu się kazało zrobić zawsze zrobił (...) Pracował u mnie przez 3 lat. Nie było tak żeby nie przychodził bez usprawiedliwienia (...) Oczywiście podtrzymuję odczytane zeznania. Szkoda mi było chłopaka to powiedziałem, że będzie spłacał. Nie kwestionował tego, że coś ukradł.” (k. 2533).

6. nie przeceniając pozytywnej opinii o oskarżonym jego matki czy świadka M. M. z grupy terapeutycznej dla osób uzależnionych (k. 2530v), jak i negatywnej opinii byłej konkubiny J. S., nie wynika z nich obraz człowieka zepsutego do szpiku kości, który nie może się zmienić i nic już dobrego w swoim życiu dla społeczeństwa nie zrobi i nie wniesie. Oskarżony utrzymywał kontakt z córką, płacił alimenty na jej utrzymanie, był postrzegany jako dobry kolega (por. zeznania świadka E. I. – k. 2533v).

7. choć oskarżony był już wcześniej kilkakrotnie karany sądownie**,** to jednak jest to jego pierwszy pobyt w zakładzie karnym, gdyż uprzednio były orzekane wobec niego jedynie kary o charakterze wolnościowym.

8. oskarżony w tracie procesu okazał skruchę wprost artykułując, że przeprasza za to, co zrobił i że żałuje popełnionego czynu (por. k. 2488, 2680). Zdaniem Sądu odwoławczego, skrucha ta wydaje się prawdziwa, co także pozytywnie rokuje odnośnie procesu jego dalszej resocjalizacji. Nawet jeśli dotychczas oskarżony wprost nie zwracał się z przeprosinami do rodziców zamordowanej, a czynił to zwracając się w stronę Sądu, to nie budzi wątpliwości, że na sali rozpraw przepraszał także rodziców pokrzywdzonej za to zrobił, a że przepraszając nie patrzył w ich stronę, lecz w stronę Sądu, nie podważa szczerości przeprosin i wynikać może po prostu jedynie z tego, że wstydzi się spojrzeć rodzicom swej ofiary prosto w oczy.

W związku z tym rację ma apelujący obrońca, że Sąd I instancji dostrzegając postawę oskarżonego w trakcie postępowania wyrażającą się m.in. w przyznaniu się do zarzucanego czynu, nie odniósł się do kwestii tzw. skruchy oskarżonego, choć pośrednio ją potwierdził wskazując kwestię przyznania się. Jak słusznie zauważył Sąd odwoławczy już poprzednio orzekający w sprawie, podstawowe znaczenie z perspektywy powodzenia procesu resocjalizacyjnego

ma dokonanie przez sprawcę ujemnej samooceny swojego czynu. Jednocześnie werbalne, obliczone na doraźny użytek procesowy przyznanie się do winy, jak też przyznanie determinowane pragnieniem zemsty czy żądzy sławy albo oportunizmem nie może stanowić okoliczności łagodzącej (wyrok SA w Krakowie z 16.11.2004 r., II AKa 192/04, Prok. i Pr.-wkł. 2005/7–8, poz. 20). Za taką może być uznana tylko skrucha wynikająca z pobudek moralnych, wynikających z poczucia winy sprawcy z powodu popełnionego przestępstwa (por. J. Gurgul, Glosa do wyroku SA z 25.04.2001 r., II AKa 674/01, Prok. i Pr. 2003/1, poz. 119).

Także, zdaniem Sądu Apelacyjnego obecnie orzekającego w sprawie, takie okoliczności jak treść wyjaśnień oskarżonego i jego zachowanie w czasie ich składania, w tym także w trakcie wizji lokalnej, postawa przed Sądem I instancji, a także na rozprawie odwoławczej, nie uzasadniają oceny okazywanej przez oskarżonego skruchy jako nieszczerej; przeciwnie jest ona wyrazem uświadomienia sobie przez oskarżonego ogromu nieodwoływalnego w swych konsekwencjach skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej, stanowiąc punkt wyjścia do koniecznej, długoterminowej resocjalizacji.

Nadmienić należy, że z kwestią wysokości orzeczonej kary powiązany jest także zarzut apelacyjny obrońcy dotyczący naruszenia prawa materialnego, tj. art.115 § 2 k.k., bowiem obrońca kwestionuje tutaj ustalenie co do stopnia społecznej szkodliwości czynu (stanowiącego jedną z dyrektyw wymiaru kary – art. 53 § 1 k.k.) poprzez włączenie do oceny tego stopnia na niekorzyść oskarżonego okoliczności nie mieszczącej w katalogu okoliczności wymienionych w art.115 § 2 k.k. Jak słusznie zauważył Sąd odwoławczy już poprzednio orzekający w sprawie, na poziomie modelowym obrońca ma rację wskazując, iż katalog tych okoliczności ma charakter zamknięty, co oznacza zakaz określania tego stopnia (zarówno poprzez jego podniesienie, jak i obniżenie) przy wykorzystaniu okoliczności w tym katalogu się niemieszczącej. Rzecz jednak w tym, iż do zarzucanej przez apelującego sytuacji nie doszło. Sąd I instancji użył kwestionowanego sformułowania nie w kontekście oceny stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, uzasadniających wymierzoną oskarżonemu karę, a w kontekście koniecznego w procesie resocjalizacji uświadomienie sobie przez sprawcę szkody (szeroko rozumianej) jaką spowodował swoim czynem. Podnoszone przez apelującego sformułowanie dotyczy rozważań Sądu a quo co do braku potrzeby zastosowania w stosunku do oskarżonego ograniczenia możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia na podstawie art. 77 § 2 k.k. (cyt.): „Tym samym sąd otwiera oskarżonemu możliwość powrotu do społeczeństwa zwłaszcza, że jest on osobą stosunkowo młodą, natomiast czy wykorzysta tą szansę zależy tylko i wyłącznie od jego postawy w przyszłości oraz wyciągniętych wniosków z dotychczasowego postępowania, a także zrozumie jak wielką szkodę wyrządził społeczeństwu oraz bliskim, zabijając wyjątkowo wartościową osobę, jeżeli chodzi o pełnioną przez J. Z. rolę społeczną i czyniąc to z niskich pobudek.” (str. 13 uzasadnienia).

Podzielić należy więc w pełni stanowisko wyrażone przez już uprzednio orzekający w sprawie Sąd odwoławczy, że: „Uprawniony jest zatem wniosek, iż w tym zakresie Sąd I instancji używając pojęcia „szkoda ” odwołał się do relewantnego na płaszczyźnie wymiaru kary (art. 53 § 2 k.k.) rozmiaru ujemnych następstw, ujmowanych szeroko to jest nie tylko jako rodzaj naruszonego dobra, (życie), rozmiar wyrządzonej szkody (utrata życia), relewantnych na płaszczyźnie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy braku podstaw do różnicowania wartości tego dobra w zależności od wieku, pochodzenia zawodu itp., ale także następstw nie będących skutkiem rozumianym jako znamię danego typu czynu zabronionego lecz pozostającą w bezpośrednim związku z dalej idącym następstwem, poza znamionami – in concreto utratą życia przez osobę która z uwagi na posiadane wysokie kwalifikacje zaangażowana była w pracy zawodowej w ratowanie życia i zdrowie innych ludzi, tak jak analogiczne uwzględnić należałoby np. pozbawienie życia rodzica małoletnich dzieci czyli jedynego opiekuna innej osoby, o ile oczywiście takie dalej idące następstwo jest objęte świadomością przez sprawcę (in concreto oskarżony był świadom zawodu i miejsca pracy pokrzywdzonej).”.

Z powyższych względów za zasadny uznano zarzut rażącej niewspółmierności kary dożywotniego pozbawienia wolności, co przy jednoczesnym uznaniu za niewystarczającą kary 15 lat pozbawienia wolności, doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku w tej części przez Sąd odwoławczy poprzez orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze zamiar bezpośredni i przede wszystkim brutalne okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu (wielokrotne uderzenia pokrzywdzonej rurką i jej uduszenie, a nadto obnażenie zwłok celem zaspokojenia trudnej do zrozumienia i usprawiedliwienia ciekawości, obrabowanie z przedmiotów o stosunkowo drobnej wartości), jak i zachowanie bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa (zacieranie śladów zbrodni, w tym zamknięcie drzwi mieszkania na klucz, aby utrudnić szybkie znalezienie ofiary, przeznaczenie skradzionych pieniędzy m.in. na hazard, zachowywanie się jakby nic się nie stało, zastawienie skradzionego łańcuszka w lombardzie). Do tego dochodzą negatywne cechy osobowości oskarżonego, jak niedojrzałość emocjonalna, niski wgląd i krytycyzm wobec własnych zachowań, podejmowanie ryzykownych działań, niskie poczucie obowiązku odpowiedzialności oraz umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, niezgodnych z własnymi oczekiwaniami, egocentryzm, tendencje do egoistycznego koncentrowania się na sobie, kierowanie się w postępowaniu własnymi korzyściami i potrzebami oraz doraźną potrzebą bez zwracania uwagi na konsekwencje własnych wyborów i nieliczenie się z ich negatywnymi skutkami dla samego siebie i otoczenia. Wszystkie te okoliczności zostały bardzo dokładnie wyartykułowane przez Sąd I instancji i Sąd odwoławczy je, co do zasady, w pełni podziela.

Pomimo takiego nagromadzenia okoliczności obciążających, wśród całokształtu ustalonych w sprawie okoliczności można było też dostrzec, jak już wskazano wcześniej, okoliczności w pewnym stopniu łagodzące, przemawiające na korzyść oskarżonego, które pozwalały uznać, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, jako kara trwale eliminacyjna, ma w tym wypadku cechy rażącej niewspółmierności, a karą, która w pełni zrealizuje wszystkie cele kary, o jakich mowa w art. 53 k.k., jest kara 25 lat pozbawienia wolności.

Kara dożywotniego pozbawia wolności i kara 25 lat pozbawienia wolności to dwie kary tzw. szczególne (art. 32 pkt 4 i 5 k.k.), odrębne od tzw. zwykłej kary pozbawienia wolności z pkt 3 art. 32 k.k., i także pomiędzy nimi niewątpliwie występuje zasadnicza różnica decydująca o rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Okoliczności obciążające związane z samym czynem i zachowanie bezpośrednio po nim, a także negatywne cechy osobowości oskarżonego wyartykułowane wyżej, przemawiały zza wydłużeniem okresu odbycia orzeczonej kary, po jakim oskarżony może się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Ustawowy okres 15 lat (art. 78 § 3 k.k.) w tym przypadku byłby zbyt krótki. Dopiero odpowiednio długi okres odbytej przez oskarżonego kary pozwoli jednoznacznie zweryfikować, czy proces jego resocjalizacji był na tyle skuteczny, że może się on starać o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Wydaje się, że okres odbytej kary nie powinien być w tym przypadku krótszy niż 20 lat, aby oskarżony mógł starać się o przywilej warunkowego zwolnienia w oparciu o przesłanki z art. 77 § 1 k.k.

Orzekając jak w wyroku Sąd odwoławczy opierał się na stanie prawnym obowiązującym w dacie orzekania poprzednio w sprawie przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 21 kwietnia 2022 r., który to wyrok został uchylony przez Sąd Najwyższy tylko co do kary, a tym samym przyjęta wówczas podstawa prawna skazania pozostała niezmieniona, przy czym ówczesny stan prawny wydaje się też korzystniejszy dla skazanego, niż aktualnie obowiązujący.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz § 11 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1964 z późn. zm.) zasądzono od oskarżonego P. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. G. 1200 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu rozstrzygnięto na podstawie art. 22^3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1166), przy czym jego wysokość wyliczono w oparciu o § 11 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1935) oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2437) w zw. z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2023 r. sygn. akt SK 53/22 (Dz.U.2023.842).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że w sytuacji braku majątku większej wartości i konieczności odbycia długoterminowej kary pozbawienia wolności nie jest on w stanie ich uiścić. W konsekwencji wydatkami postępowania odwoławczego należało obciążyć Skarb Państwa.

Z tych względów Sąd odwoławczy orzekł jak w wyroku.